



**XIII Raport z monitorowania bieżącej
sytuacji gospodarczej w sektorach –
badania 2016-2019
– synteza**

Autor:
Jerzy Hausner



MINISTERSTWO
ROZWOJU

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt badawczy pn. „Monitorowanie bieżącej sytuacji gospodarczej w sektorach – badania 2016-2018”,
współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach poddziałania
2.4.2 Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Analizy skutków ekonomicznych pandemii COVID-19 w Polsce, w tym wykorzystujące podejścia modelowe, wymagają wcześniejszej pogłębionej analizy charakteru tego wstrząsu. Otóż trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, że jest to w dużym stopniu szok administracyjny o rozległych skutkach ekonomicznych, a nie szok *stricte* ekonomiczny. Zauważmy mianowicie, że od wstrząsu ekonomicznego odróżnia go kilka cech o bardzo daleko idących konsekwencjach. Po pierwsze jest to szok natychmiastowy, wywołany decyzjami administracyjnymi; głównie o charakterze typu *lockdown*. Szybkie szoki ekonomiczne od powstania przyczyny inicjującej do ujawnienia się powszechnych skutków ekonomicznych zwykle potrzebują upływu dłuższego okresu czasu. Porównywalny do szoku administracyjnego czas propagacji w zasadzie mogą mieć tylko szoki finansowe lub związane z katastrofami naturalnymi, ale i w tych przypadkach ten impuls, przynajmniej początkowo, jest ograniczony do pewnego sektora lub terenu. Natomiast szok administracyjny był tu błyskawiczny i miał charakter totalny – tzn. obejmujący większość sfer życia gospodarczego i społecznego. Po drugie, jest to szok blokujący czy osłabiający kanały transmisji a nie szok, który nimi się rozprzestrzenia. W ramach tego wstrząsu doszło bowiem do administracyjnego zablokowania wielu, a może nawet większości, kanałów dostosowań ekonomicznych. Działają tak zakazy poruszania się, zamykanie wielu zakładów pracy, zamknięcie granic, głębokie ograniczenia w handlu; w tym w zakresie funkcjonowania poszczególnych rynków etc. Po trzecie, jest to szok dwugarbny, jednak o przeciwstawnych fazach. Zauważmy bowiem, że decyzjom zamykającym bardzo szybko zaczęły towarzyszyć administracyjne decyzje o charakterze pomocowym – głównie w ramach tzw. tarcz antykryzysowych. Mają one również charakter powszechny i uznaniowy. Po czwarte, natura stochastyczna tego wstrząsu ma przynajmniej dwa wymiary – pierwszy, dotyczący impulsu inicjującego (co jest typowe dla wstrząsów ekonomicznych) oraz drugi, związany z kanałami propagacji tego impulsu, wynikający z dyskrecjonalności decyzji administracyjnych, będących reakcją na ten impuls. W szczególności nie są zdefiniowane, a przynajmniej nie są ogłoszone, kryteria reakcji administracyjnych; zarówno w fazie zamykania gospodarki, jak i znoszenia restrykcji.

W rezultacie odmiennie niż w przypadku szoku *stricte* ekonomicznego, szok administracyjny zakłóca działanie naturalnych procesów dostosowawczych, typowych dla szoku ekonomicznego. W przypadku wstrząsu o charakterze ekonomicznym mamy bowiem na

ogół, obok dostosowań nominalnych, reakcje o charakterze alokacyjnym. Tu natomiast *lockdown* powoduje, że zablokowane są tak przepływy krajowe, jak i międzynarodowe (zamknięcie granic) wielu towarów, kapitału fizycznego, osób (zakaz przemieszczania się). W rezultacie w przypadku szoku administracyjnego zakłócona głęboko zostaje struktura korelacyjna gospodarki; zarówno jej działów, jak i rynków.

Powyzsza sytuacja ma duze znaczenie takze w warstwie prognostycznej. Przede wszystkim warto zauwazyć, ze z analiz makro wynika, ze skutki szoku juz sa bezprecedensowe w tym sensie, ze poziomy niektorych zmiennych znajduja sie poza przedzialami ufności wyznaczonymi przez rozklady prognoz przygotowanych jeszcze kilka miesiecy temu. Dowodzi to po raz kolejny wyjatkowości i pozaekonomicznej natury obecnego wstrzasu. Drugim efektem, szczegolnie waznym z punktu widzenia stosowanej w naszym systemie metodyki, moze byc wspomniane glębokie zakłócenie mechanizmów cyklicznych w gospodarce, ktorých fundamentem sa swobodne, a obecnie zablokowane lub znacznie ograniczone, wzajemne oddziaływania róznych sfer życia ekonomicznego i społecznego. Musi to prowadzić do glębokiej deformacji cyklu gospodarczego; w dodatku odkształcenia o trudnej do określenia obecnie skali i czasu ich trwania. A przypomnijmy, ze sa to fundamenty wnioskowania opartego na analizie cyklicznej.

Zwracając uwagę na fundamentalne różnice pomiędzy szokiem administracyjnym a ekonomicznym, trzeba jednak podkreślić, że ten pierwszy będzie, w miarę upływu czasu, nabierał charakteru *stricte* ekonomicznego. Z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze, działać tak będzie uchylanie poszczególnych restrykcji. Po drugie, gdyby nawet pierwszy z tych procesów był bardzo powolny, to w warunkach *lockdownu* szybko będzie rozwijała się szara strefa. Oczywiście nie „udroźni” ona zablokowanych zamknięciem granic kanałów współpracy z otoczeniem gospodarczym, czego efektem będzie to, że także taka gospodarka wciąż będzie miała charakter gospodarki zamkniętej. Ale w przypadku dostosowań krajowych ich skala może być sporo szersza.

Tradycyjnie nasze modelowe analizy uzupełniamy oceną sytuacji w międzynarodowym otoczeniu Polski.

Generalnie, skutki epidemii COVID-19 pokazują po raz kolejny bardzo wysoki stopień zintegrowania gospodarki światowej. Silne spadki PKB nastąpią w całej globalnej gospodarce; także w tych krajach, ktorých gospodarki, jak ma to miejsce w przypadku Ameryki Łacińskiej, nie

są w tak dużym stopniu włączone w globalne sieci produkcyjne, jak np. gospodarki Azji Południowo-Wschodniej i Europy Środkowej.

Prognozuje się, że szczególnie silne spadki PKB (sięgające 8-9%) dotkną kraje, w których epidemia wymusiła najdłuższe i najbardziej restrykcyjne przestoje w produkcji dóbr i usług, co – jak wiadomo – dotyczy m.in. Włoch i Hiszpanii. Najprawdopodobniej nieomal równie głębokie spadki PKB odnotują w tym roku Stany Zjednoczone (7%), Francja (8%), Wielka Brytania (8%) i Niemcy (7%). Spośród najważniejszych gospodarek niewielkie wzrosty PKB (w całym 2020 r.) mogą odnotować Chiny, które wcześniej zliberalizowały związane z epidemią restrykcje, oraz Indie, których gospodarka jest nadal mało jeszcze otwarta na wymianę.

Skala kryzysu zmusiła kraje wysoko rozwinięte do podjęcia silnie ekspansywnej polityki fiskalnej. Nie licząc wydatków będących efektem działania automatycznych stabilizatorów koniunktury (liczonych w relacji do PKB), które sięgną 5% w Japonii oraz ok. 6% w Niemczech, Francji i Hiszpanii, wydatki budżetowe przeznaczone bezpośrednio na przewyższanie konsekwencji epidemii Covid-19 będą szczególnie duże w Stanach Zjednoczonych, gdzie wyniosą prawdopodobnie 12% PKB. W Niemczech i Francji wyniosą one, w relacji do PKB, ok. 6%, a w Wielkiej Brytanii 4%.

Wydatki fiskalne w Stanach Zjednoczonych są szczególnie duże ze względu na bardzo silny wzrost bezrobocia, rodzący obawy, że może ono sięgnąć w tym roku kilkunastu procent. Skokowy wzrost wydatków fiskalnych w Stanach Zjednoczonych może oznaczać wzrost deficytu budżetowego do poziomu 12-13% PKB. W Unii Europejskiej największe deficyty budżetowe (w relacji do PKB) odnotują prawdopodobnie Włochy (11%) oraz Hiszpania i Francja (10%). W Niemczech i Holandii zeszłoroczne nadwyżki budżetowe, w wysokości odpowiednio 1,5% i 1,7% zamienią się prawdopodobnie w deficyty w wysokości 7% i ponad 6%.

Niezbędna do przewyższenia kryzysu ekspansja fiskalna doprowadzi do znaczącego wzrostu długu publicznego w relacji do PKB, który w Niemczech może zwiększyć się z 60% do 76%. Duże przyrosty relacji długu publicznego do PKB nastąpią także w pozostałych dużych gospodarkach europejskich: we Francji (z 98% do 116%), Hiszpanii (z 96% do 116%) i Włoszech (ze 135% do 159%). Salda pierwotne budżetu powiększy w sposób naturalny połączenie ujemnego tempa wzrostu PKB i zerowego poziomu stóp procentowych.

Skup obligacji skarbowych przybrał w czasie obecnego kryzysu rozmiary jeszcze większe niż w czasie globalnego kryzysu finansowego sprzed dekady. Już w czasie pierwszej fazy kryzysu aktywa Rezerwy Federalnej wzrosły o 2 biliony dolarów, a więc prawie 2-krotnie więcej niż w 2009 r. W strefie euro ogłoszenie programu PEPP (*Pandemic Emergency Purchase Programme*), przewidującego skup przez ECB aktywów o wartości 750 mld. euro do końca tego roku.

Wszystko to oznacza znacznie głębszą recesję i znacznie większe pogorszenie się sytuacji w budżetach wielu krajów niż po globalnym kryzysie finansowym lat 2007-2008. Także załamanie w handlu światowym będzie prawdopodobnie większe niż to, które miało miejsce w latach 2007-2008 i było największe od szeregu dekad.

Prognozy zakładają na razie, że po głębokiej, ale relatywnie krótkotrwałej recesji w 2020 r. tempo wzrostu PKB stosunkowo szybko wróci do poziomów sprzed kryzysu. Można obawiać się jednak, że wychodzenie z kryzysu będzie wolniejsze, co wynika z doświadczeń kryzysu lat 2007-2009, po którym pod kilkoma względami sytuacja w gospodarkach różnych krajów uległa długotrwałemu pogorszeniu – w wyniku znacznego i trwałego spadku tempa wzrostu wydajności w krajach wysoko rozwiniętych oraz wyraźnego wyhamowania rozwoju globalnych sieci produkcyjnych. Obie zmiany okazały się trwałe. Wrażenie utrzymywania się dobrej koniunktury (do czasu jej wyraźnego pogorszenia się w zeszłym roku) tworzyły głównie historycznie niskie poziomy stopy bezrobocia w wielu krajach, będące efektem przyrostów zatrudnienia w sektorach usług.

Za obawą, że i tym razem kryzys może przynieść długotrwałe pogorszenie się koniunktury, przemawia przynajmniej kilka czynników:

- przy tak gwałtownym, jak nastąpiło to w czasie obecnego kryzysu, zerwaniu więzi kooperacyjnych pomiędzy przedsiębiorstwami, zjawisko histerezy na rynku pracy może być długotrwałe, zwłaszcza że w szeregu branż usługowych spadek popytu może okazać się relatywnie trwały – do czasu dostosowania modeli biznesowych firm do zmian, jakie mogą nastąpić w strukturze popytu w następstwie obaw związanych z ryzykiem powtarzania się epidemii podobnych do SARS i Covid-19;
- globalne tempo wzrostu może spowolnić częściowe wycofywanie się międzynarodowych firm z outsourcingu produkcji po doświadczeniach kryzysów lat 2007-2008 i Covid-19 –

wskazujących, że w długim okresie ryzyka związane z outsourcingiem mogą okazać się większe niż korzyści wynikające z przenoszenia produkcji do krajów o niższych kosztach pracy;

- zahamowanie rozwoju globalnych sieci produkcyjnych może być efektem także znaczącego pogorszenia się relacji amerykańsko-chińskich, u których podłoża leży trwające od szeregu lat stopniowe zwiększanie się w Chinach zakresu interwencjonizmu państwowego i zmniejszania roli mechanizmów rynkowych w gospodarce – co pogarsza warunki funkcjonowania amerykańskich firm w Chinach;
- nie tylko w Chinach, ale także w wielu innych krajach skala interwencjonizmu państwowego, która z natury rzeczy rośnie w czasie kryzysu, może trwale się zwiększyć, co pogorszy efektywność ich gospodarek i obniży długookresowe tempo wzrostu PKB;
- długotrwałe obniżenie się tempa wzrostu po kryzysie Covid-19 może wpłynąć niekorzystnie na innowacyjność poszczególnych gospodarek, ponieważ przy słabej koniunkturze zmniejszają się możliwości pokrywania kosztów i strat, jakie wiążą się z wydatkami na badania i rozwój;
- jednym z najpoważniejszych negatywnych następstw kryzysu wywołanego epidemią Covid-19 będzie sytuacja, w której ogromne środki, które zostaną przeznaczone na przezwyciężenie obecnego kryzysu znacząco uszczuplą fundusze, jakie mogłyby być przeznaczone na inwestycje i przeobrażenia gospodarcze mające zmniejszyć ryzyko klimatyczne.

Głównym problemem w tej edycji badań jest usytuowanie *Raportu Makro*, podobnie jak i *Raportu Mikro* w kontekście szoku COVID-19. Najkrócej mówiąc nasze modele nie mogą uwzględnić skutków zaburzeń o charakterze administracyjnym – a takim jest *lockdown*. W dodatku charakter tego szoku powoduje, że w zasadzie wciąż nie ma, i szybko nie będzie, danych statystycznych GUS i innych, które można tu wykorzystać. I tak:

- statystyki upadłości są całkowicie zaburzone, bo zamknięte są sądy, a samo inicjowanie procedury – ustawowo zawieszono. W efekcie w kwietniu było ich o 20% „mniej” niż rok wcześniej;

- dane F-01 za I kw. będą dostępne pod koniec maja, ale przecież zawierają tylko „kilka dni kryzysu w marcu” – tak z 1/9 kwartału (10 z 90 dni) – niewiele tu będzie można zobaczyć;
- PKB za I kw. też nam niewiele powie, bo znowu mamy efekt 1/9;
- dane F-01 za II kw. – to koniec sierpnia; i tu faktycznie będzie można racjonalnie prognozować.

W przypadku Raportu Makro zastosowano podejście przybliżone, które wykorzystuje prognozy przygotowane w poprzedniej edycji raportu. Przyjęto, że dobrym przybliżeniem sytuacji, jaka była w polskiej gospodarce w I kwartale 2020 r., będą wartości analizowanych wskaźników makroekonomicznych odpowiadających kwantylom rzędu 0,005 rozkładów predyktywnych, zbudowanych w XII (poprzedniej) edycji raportu.

Powyższe podejście ma trzy zalety. Po pierwsze, wykorzystuje prognozy wykonane w poprzednich edycjach analiz. Proponowaną metodę cechuje zatem ciągłość i spójność. Po drugie, źródła szacunków kondycji polskiej gospodarki w I kwartale 2020 r. są przez nas jawnie określone i ściśle zdefiniowane. Po trzecie, zbudowany w poprzedniej edycji raportu rozkład predyktywny dynamiki PKB dostarcza narzędzia probabilistycznego porównania różnych szacunków danych za I kwartał 2020 r., które funkcjonują obecnie w obiegu. Na przykład dla każdej przyjętej wartości dynamiki PKB odpowiadającej stopie wzrostu w I kwartale 2020 r. jest możliwe określenie prawdopodobieństwa, jakie należałoby przypisać tej wartości, gdyby posiadać informacje dostępne dwa kwartały temu.

Wyniki badań przy wykorzystaniu naszego modelu makroekonomicznego trzeba przyjmować z rezerwą, gdyż obliczenia są wykonane przy przyjęciu twardego założenia stabilności strukturalnej, czyli stałości w czasie wzorca wahań cyklicznych. A przecież w tej chwili nie można potwierdzić, czy po wygaśnięciu epidemii i „odmrożeniu” gospodarki to założenie się potwierdzi. Należałoby jednak domniemywać, że wstrząs pandemiczny i reakcja ze strony polityki gospodarczej spowodowały poważne zmiany o charakterze strukturalnym, których wpływu na prognozowane zmienne model nie jest obecnie w stanie uchwycić i oszacować. Regularny komponent cykliczny, który mógł być badany przed pandemią, uległ potężnym odkształceniom o nieznanym horyzoncie i trudnych do uchwycenia średnio i długookresowych konsekwencjach.

Z punktu widzenia makroekonomicznego, *lockdown* można potraktować jako endogeniczny szok podaży. Jego faktyczne koszty są w tej chwili trudne do oszacowania, ale pojawiły się pierwsze informacje o ich skali:

1. Dane dotyczące produkcji przemysłowej: w marcu spadek o 3% r/r w działach przetwórstwa (szacować można, że w czasie *lockdownu* – a więc od 13 marca – spadek wyniósł 10-11%).
2. Produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 3,7% r/r (jako jedyny duży agregat).
3. Obniżyło się zużycie energii elektrycznej, w kwietniu wg PSE o 9,7% r/r (dane porównywalne z Niemcami, ale znacząco lepsze niż w pozostałych dużych krajach UE). W maju (na podstawie informacji dziennych) jest podobnie. Oznacza to, że przemysły zużywające najwięcej energii elektrycznej nie zostały znacząco dotknięte recesją.
4. Obroty handlu detalicznego zmniejszyły się o 9% r/r (szacować można, że w czasie *lockdownu* obroty spadły o 22-24%).
5. Przewozy ładunków zmniejszyły się o 6,8% r/r a pasażerów o 37,4% r/r.
6. Przeładunki w portach morskich zmniejszyły się o 9,3% r/r, a kontenerów o 18,6%. Przeładunki kontenerów mogą stanowić *proxy* obrotów handlu zagranicznego (ale raczej spoza UE).
7. Niewiele wiadomo o skali obniżenia obrotów w usługach; gastronomia, hotele, usługi związane ze sportem i turystyką, usługi kosmetyczno-fryzjerskie etc. zostały oficjalnie kompletnie zamknięte; usługi finansowe, profesjonalne etc. pracują „zdalnie”.
8. Usługi nierynkowe – instytucje pracują „zdalnie”, a dynamika ich wartości dodanej jest podobna jak w poprzednich kwartałach.

Uzyskane w następstwie tak przeprowadzonej symulacji wyniki (mowa o tendencjach centralnych) spełniają rolę scenariusza bazowego, ale z pewnością nie są jednak scenariuszem szokowym.

Analizując przebieg ścieżki bazowej stwierdzamy, że obecnie istnieją przesłanki, że polską gospodarkę czeka relatywnie płytką recesja, utrzymująca się przez cały rok 2020.

Na przełomie roku 2020 i 2021 przewiduje się możliwość wystąpienia odbicia i obserwacji dodatnich dynamik zmian PKB r/r, jednak niższych od odczytów sprzed wybuchu epidemii.

Scenariusz bazowy jest prognozą relatywnie krótkiej, niezbyt głębokiej recesji. Nie jest to jednak scenariusz bardzo optymistyczny, z dominującymi obecnie na rynku prognozami odbicia gospodarki w kształcie litery V, a nawet v i z szybko gasnącą presją inflacyjną. **Jest to podejście ostrożne, bazujące na kilku założeniach. Poniżej najważniejsze z nich:**

- odbudowa popytu zewnętrznego postępuje w umiarkowanym tempie;
- w dalszym ciągu w gospodarce krajowej występują ograniczenia podażowe i popytowe. Te pierwsze wynikają z przerwania części łańcuchów dostaw i przerzedzenia się sieci dostawców towarów i usług po okresie częściowego zamknięcia gospodarki i jej etapowego otwierania, trwającego do jesieni, w tym szczególnie utrzymujących się wciąż ograniczeń w ruchu transgranicznym. Ograniczenia popytowe są wynikiem pogorszenia się sytuacji na rynku pracy i zmiany wzorca zachowań konsumentów;
- inflacja utrzymuje się na podwyższonym poziomie. Presja deflacyjna jest krótkotrwała i dotyczy wyprzedaży magazynowej. Presja inflacyjna zaznacza się mocno w cenach żywności (również związanych z występującą suszą) i kosztach utrzymania gospodarstw domowych oraz w cenach usług;
- znaczący wzrost deficytu SFP i większościowy udział w budżecie wydatków zdeterminowanych utrudnia podjęcie skutecznych działań stymulujących popyt w fazie „poodmrożeniowej”. Stymulacja jest skuteczna na krótką metę.

Wartości doszacowanych obserwacji za I kwartał 2020 r. sprawiły, że wykresy wachlarzowe charakteryzują się silną asymetrią. Ta bazowa projekcja może być zatem obarczona dużą niepewnością, bardziej w kierunku scenariusza negatywnego, oznaczającego możliwość wystąpienia głębszej recesji.

Należy też podkreślić, że dodatnie odczyty dynamik PKB w kolejnych kwartałach 2021 r. bardziej będą efektem niskiej bazy w poprzednim roku, niż wystąpieniem ekspansji aktywności gospodarczej, co do której nadal są duże wątpliwości.

Scenariusz skrajny (testu skrajnego) multiplikuje i wzmacnia ryzyka rysujące się już w scenariuszu bazowym.

Recesja jest bardzo głęboka w tym roku i trwa również w roku 2021. Rysuje się bardzo poważny rozdźwięk między inflacją mierzoną przez GUS, a inflacją odczuwalną. We wskaźnikach GUS dominującą rolę odgrywać będą wciąż statystyczne spadki tych kategorii w koszyku konsumpcyjnym, na które popyt z powodu *lockdownu* pozostanie ograniczony (paliwa, transport, turystyka). Inflację odczuwalną będą dodatkowo podwyższać ceny żywności i koszty utrzymania gospodarstw domowych. Trudno też liczyć na import taniej żywności z zagranicy.

Zmiany wag w koszyku inflacyjnym, dopasowujące się z opóźnieniem do realnych zmian w strukturze wydatków, doprowadzą do utrzymania się wskaźnika CPI na podwyższonym poziomie po ok. 12-15 miesiącach od statystycznych spadków odnotowywanych w tym roku. Do presji inflacyjnej przyczyni się także wzrost podaży pieniądza po niesterylizowanych operacjach NBP na rynku długu.

Równocześnie z uwagi na wspomniany rozdźwięk między oficjalnymi odczytami CPI a inflacją odczuwalną, pomimo pogorszenia się sytuacji na rynku pracy, presja na wzrost wynagrodzeń nie wygaśnie z oczekiwaną ostrością. W niektórych sektorach spodziewać się można nawet wzrostu oczekiwań płacowych.

Znaczące pogorszenie pozycji fiskalnej, przyrost deficytu i długu publicznego, wymagać będą uruchomienia klasycznych w takich sytuacjach instrumentów. Ciężar nominalnego długu redukować będzie inflacja. Potrzebne jednak będą też podwyżki podatków i danin publicznych oraz poszerzenie katalogu restrykcji finansowych. Działania władz publicznych nie będą więc wspierać wzrostu gospodarczego w latach 2021-22.

Złoty, wraz z innymi walutami krajów zaliczanych do segmentu EM, znajdować się będzie pod presją deprecjacyjną, związaną z odpływem kapitału portfelowego i utrzymującą się wysoką awersją do ryzyka, rosnącą wraz z przybierającą na sile falą niewypłacalności na rynku długu korporacyjnego, której nie zdoła powstrzymać skupowanie obligacji korporacyjnych o statusie inwestycyjnym przez PFR. Osłabienie kursu złotego będzie większe, jeśli jeszcze bardziej zawęzi się *spread* na stopach procentowych między Polską a rynkami bazowymi. Na kurs wpływać też będzie ewentualne obniżenie ratingu, o ile agencje ocenią negatywnie brak przejrzystości w operacjach banku centralnego na rynku długu oraz naruszenie lub usunięcie reguł fiskalnych.

Bieżąca edycja *Raportu Mikro* stanowi dobrą podstawę do oceny kondycji sektora przedsiębiorstw przed wybuchem pandemii. Obraz ten przedstawia się relatywnie pozytywnie.

Firmy małe poprawiły swą kondycję w II półroczu ubiegłego roku, nieże również przedstawiał się w IV kwartale standing przedsiębiorstw dużych. Tylko firmy średnie jako agregat wykazały wyraźny wzrost zagrożenia upadłością. W ujęciu wg sekcji bardzo dobra sytuacja utrzymywała się w handlu, stabilnie było w budownictwie oraz produkcji przemysłowej poza górnictwem.

Analizy zespołu mikro wskazują te obszary o ponadprzeciętnym zagrożeniu, w których sytuacja może się znacznie pogorszyć wskutek pandemii. Dla wyłonienia obszarów szczególnie wrażliwych na negatywne skutki przymusowego ograniczenia aktywności, wyniki analizy stopnia zagrożenia poddano ocenie z wykorzystaniem pozycjonowania obiektów (sekcji i działów PKD) w trójwymiarowej przestrzeni opisanej zmiennymi: ponadprzeciętność stopnia zagrożenia, ponadprzeciętność udziału w liczbie pracujących, natężenie zmian stopnia zagrożenia.

Wynik oceny prezentowany jest w dwóch krokach (kierunek dedukcji), w każdym w podziale na klasy wielkości przedsiębiorstw:

1. rodzaj i obszar aktywności (sekcje PKD),
2. przedmiot działalności (działy PKD).

Rodzaj i obszar aktywności

	Małe	Średnie	Duże
Rodzaj działalności	Usługi	Usługi	Produkcja
Sekcja PKD	<ul style="list-style-type: none"> – Budownictwo – Transport i gosp. mag. 	<ul style="list-style-type: none"> – Budownictwo – Górnictwo i wydobywanie – Transport i gosp. mag. 	<ul style="list-style-type: none"> – Górnictwo i wydobywanie – Transport i gosp. mag. – Budownictwo – Przetwórstwo przemysł. – Wytwarzanie i zaop. w en.

Przedmiot działalności

Dział PKD	Małe	Średnie	Duże
Działalność produkcyjna			
05 WYDOBYWANIE WĘGLA KAMIENNEGO I WĘGLA BRUNATNEGO (LIGNITU)	!+		
10 PRODUKCJA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH		!	
13 PRODUKCJA WYROBÓW TEKSTYLNYCH			+
16 PRODUKCJA WYROBÓW Z DREWNA ORAZ KORKA, Z WYŁĄCZENIEM MEBLI; PRODUKCJA WYROBÓW ZE SŁOMY I MATERIAŁÓW UŻYWANYCH DO WYPLATANIA	!+		
24 PRODUKCJA METALI	+	+	+
25 PRODUKCJA METALOWYCH WYROBÓW GOTOWYCH, Z WYŁĄCZENIEM MASZYN I URZĄDZEŃ			!
27 PRODUKCJA URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH		+	!+
28 PRODUKCJA MASZYN I URZĄDZEŃ, GDZIE INDIEM NIESKLASYFIKOWANA			!+
29 PRODUKCJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, PRZYCZEP I NACZEP, Z WYŁĄCZENIEM MOTOCYKLI	+	+	!
30 PRODUKCJA POZOSTAŁEGO SPRZĘTU TRANSPORTOWEGO	+	+	+
33 NAPRAWA, KONSERWACJA I INSTALOWANIE MASZYN I URZĄDZEŃ		+	+
35 WYTWARZANIE I ZAOPATRYWANIE W ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, GAZ, PARĘ WODNĄ, GORĄCĄ WODĘ I POWIETRZE DO UKŁADÓW KLIMATYZACYJNYCH		+	+
36 POBÓR, UZDATNIANIE I DOSTARCZANIE WODY	+		
39 DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z REKULTYWACJĄ I POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA ZWIĄZANA Z GOSPODARKĄ ODPADAMI	+		!
Działalność handlowa			
47 HANDEL DETALICZNY, Z WYŁĄCZENIEM HANDLU DETALICZNEGO POJAZDAMI SAMOCHODOWYMI		!	
Działalność usługowa			
42 ROBOTY ZWIĄZANE Z BUDOWĄ OBIEKTÓW INŻYNIERII LĄDOWEJ I WODNEJ		!+	
49 TRANSPORT LĄDOWY ORAZ TRANSPORT RUROCIĄGOWY		!+	
52 MAGAZYNOWANIE I DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA WSPOMAGAJĄCA TRANSPORT	!	!+	!
53 DZIAŁALNOŚĆ POCZTOWA I KURIERSKA			
68 DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z OBSŁUGĄ RYNKU NIERUCHOMOŚCI	!	!+	
78 DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z ZATRUDNIENIEM			!
80 DZIAŁALNOŚĆ DETEKTYWISTYCZNA I OCHRONIARSKA			!
82 DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZANA Z ADMINISTRACYJNĄ OBSŁUGĄ BIURA I POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ WSPOMAGAJĄCA PROWADZENIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	+		
94 DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI CZŁONKOWSKICH	+		
95 NAPRAWA I KONSERWACJA KOMPUTERÓW I ARTYKUŁÓW UŻYTKU OSOBISTEGO I DOMOWEGO			!

Uwagi: (+) natężenie zmian; (!) ponadprzeciętność. Dla działu PKD 05 nie jest możliwy podział na klasy wielkości ze względu na zachowanie tajemnicy statystycznej.

Z powyższych danych wynika, że w ujęciu działowym, jako zagrożone zostały zidentyfikowane: górnictwo węgla kamiennego i brunatnego, produkcja urządzeń elektrycznych, energetyka, produkcja pojazdów samochodowych, roboty budowlane związane z obiektami inżynierii lądowej, magazynowanie i działalność usługowa wspomagająca transport, działalność pocztowa i kurierska oraz obsługa rynku nieruchomości. Część z tych działów, np. górnictwo, energetyka, produkcja pojazdów samochodowych czy działalność pocztowa i kurierska borykają się już od pewnego czasu ze specyficznymi dla nich problemami

strukturalnymi. W ujęciu wskaźnikowym na odnotowany wzrost poziomu zagrożenia upadłością miały wpływ: lekkie obniżenie wskaźników płynności i wypłacalności, pewien spadek rentowności sprzedaży (wyraźny jednak tylko w niektórych rodzajach działalności) i szybszy wzrost zobowiązań krótkoterminowych niż długoterminowych.

W sytuacji załamania się handlu światowego na skutek pandemii, polskiej gospodarce stopniowo wytrącana jest przewaga zbudowana na relatywnie niższych kosztach wytwarzania, główne pracy. Jednocześnie kapitał zagraniczny może dokonać zmiany miejsca alokacji. Niepewność pogłębia także wzrastający poziom ryzyka utrzymania rentowności operacyjnej, przy słabości zarządzania strategicznego.

Trudno zatem przewidywać wysoką dynamikę eksportu. A to byłby jeden z tych pozytywnych czynników, który mógłby się przyczynić do relatywnie szybkiego wejścia gospodarki na ścieżkę wzrostu.

Pandemia generuje nowy rodzaj ryzyka. A wymaga od przedsiębiorstw określenia dodatkowych źródeł budowania odporności. Zasadniczo może to nastąpić poprzez wzrost efektywności – podniesienie produktywności i/lub ograniczenia kosztochłonności. Powstałe uwarunkowania wskazują brutalnie, że wygra ten, kto poniesie najniższe straty. W części i w pewnym okresie ograniczą je środki pomocowe z budżetu państwa. Pytanie jednak, czy i kto ochroni te stratne przedsiębiorstwa przed wrogimi przejęciami w obliczu drastycznych przecen ich wartości. To działania na dziś. W przyszłości konieczne jest podjęcie inwestycji, ale w nowe obszary – odbudowa bowiem wprost dotychczasowego porządku i struktur będzie niemożliwa w średniej i nieracjonalna w długiej perspektywie.

Na drodze rozwoju przedsiębiorstw pojawił się nowy czynnik ryzyka, silny i trwały. Nie spowoduje on jednak masowej, wręcz apokaliptycznej fali dezaktywowania aktywności, w tym likwidacji, także przez upadłość. Liczba tych ostatnich na pewno wzrośnie, a zwłaszcza ich odsetek, bowiem możliwy jest wzrost udziału tzw. „cichych śmierci”, który dostrzec można przez zmniejszenie się podstawy ich odniesienia – ogólnej liczby przedsiębiorstw.